

niedziela, 01.03.2026

## Droga [Mt 17, 1-9]

I czytanie z Księgi Rodzaju (Rdz 12, 1-4a)

Pan Bóg rzekł do Abrama: «Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozstawię: staniesz się błogosławieństwem. Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i Ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi». Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał.

Psalm (33)

Słowo Pana jest prawe, \*

a każde Jego dzieło godne zaufania.

On miłuje prawo i sprawiedliwość, \*

ziemia jest pełna Jego łaski.

Okaż swą łaskę ufającym Tobie

Oczy Pana zwrócone na bogobojnych, \*

na tych, którzy oczekują Jego łaski,

aby ocalił ich życie od śmierci \*

i żywił ich w czasie głodu.

Okaż swą łaskę ufającym Tobie

Dusza nasza oczekuje Pana, \*

On jest naszą pomocą i tarczą.

Panie, niech nas ogarnie Twoja łaska, \*

według nadziei pokładanej w Tobie.

Okaż swą łaskę ufającym Tobie

II czytanie

Czytanie z Drugiego Listu Świętego Pawła Apostoła do Tymoteusza

Najdroższy: Weź udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii mocą Bożą! On nas wybawił i wezwał świętym powołaniem nie na podstawie naszych czynów, lecz stosownie do własnego postanowienia i łaski, która nam dana została w Chrystusie Jezusie przed wiecznymi czasami. Ukazana zaś została ona teraz przez pojawienie się naszego Zbawiciela, Chrystusa Jezusa, który zniweczył śmierć, a na życie i nieśmiertelność rzucił światło przez Ewangelię.

Aklamacja

Chwała Tobie, Królu wieków

Z obłoku świetlanego odezwał się głos Ojca:

«To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie».

Chwała Tobie, Królu wieków

Ewangelia (Mt 17, 1-9)

Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba oraz brata jego, Jana, i zaprowadził ich na górę wysoką, osobno. Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. A oto ukazali się im Mojżesz i Eliasz, rozmawiający z Nim. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: «Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza». Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlany ostonił ich, a z obłoku odezwał się głos: «To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie!» Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się złękli. A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: «Wstańcie, nie lękajcie się!» Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa. A gdy schodzili z góry, Jezus przykazał im, mówiąc: «Nie opowiadajcie nikomu o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie».

>P<

Wyruszyliśmy w drogę słuchania słowa Bożego. Liturgia Słowa prowadzi nas krok za krokiem w zastuchaniu się w to, co Bóg chce nam powiedzieć. Jestem zdania, że to właśnie słowo: „droga”, staje się przesłaniem naszego dzisiejszego zastuchania. Spróbujmy zatem prześledzić to przesłanie.

W pierwszym czytaniu słyszeliśmy o zaproszeniu, jakie Bóg skierował do Abrama. Miał on wyruszyć ze swojej ziemi ojczystej, w kierunku który wskaże mu Bóg. To nie jest dla Abrama zwyczajny spacer, bardziej podróż w nieznanne. Nie otrzymuje on od Boga mapy, narzędzi, czy potrzebnych w podróży sprzętów. Abram zostawia za sobą to, co bezpieczne: swoją ziemię, dom, poczucie bezpieczeństwa. Wyrusza w nieznanne trzymając się jedynie słowa otrzymanego przez Boga. Temu zaproszeniu towarzyszyła niezwykła obietnica dana przez Ojca. Tą obietnicą jest opieka, błogosławieństwo, przewodnictwo. Jego naród ma stać się wielkim. Ma otrzymać to, co będzie potrzebne mu do życia. Abram zostaje też zapewniony, że nie będzie w tej wędrówce sam. Będzie z nim Bóg. To dodaje mu radości i odwagi, aby podjąć się tego zadania. Idzie odważny i mężny. Tak zaczyna się jego przygoda wiary.

Czytań tych słuchamy jako osoby wierzące w Boga, kierujący się wiarą w codziennym życiu. To za Nim podążamy. Dlatego św. Paweł w drugim czytaniu zachęcił nas byśmy wzięli udział w trudach i przeciwnościach jakie mogą pojawić się po drodze (por. 2 Tm 1, 8b-10). To Pan Bóg powołuje nas, oświeca i wspomaga dzięki łasce swojego Syna - Jezusa. Jego trzeba nam słuchać, by nie pobłądzić, nie dać się zwieść, nie osłabnąć w wędrówce. My również dostaliśmy wybrani przez Boga, ale nie dlatego, że czymś szczególnym sobie zasłużyliśmy lub mamy bogato wypełnione życiowe CV. On wybiera nas na podstawie swojego postanowienia i łaski. To słowo staje się uwalniające. Ja nic nie muszę; nie muszę niczego udowadniać; nie muszę zasługiwać. Bóg sam mnie wybiera i prowadzi.

I to słowo doprowadziło nas do dzisiejszej Ewangelii. Mowa w niej o przemienieniu Jezusa na Górze Tabor. Jezus też jest w drodze. Zmierza do Jerozolimy, gdzie dokona swojego życia z miłości do człowieka. Na górę przemienienia zabiera ze sobą wybranych apostołów, aby pokazać im swoją chwałę i moc. Zanim dojdzie do ukrzyżowania, uczniowie mogą na własne oczy i uszy przekonać się kim jest Jezus - umiłowanym Synem samego Boga. Nie tylko widzą lśniące ubranie, czy promieniującą twarz Jezusa, ale nade wszystko słyszą słowa: „To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie!”

Moi mili!

Trwamy w naszej wielkopostnej drodze. Otrzymujemy dziś to słowo jako wzmocnienie. W naszym podążaniu jest z nami Pan, towarzyszy nam w naszych wyborach i decyzjach, pytaniach, nadziejach i trudach. To On chce nas prowadzić ku zmartwychwstaniu. Dokąd zmierzam swoim życiem? Jak daleko zaszedłem w wielkopostnej drodze? Gdzie jest mój cel? W którym kierunku idę? Św. Jan Paweł II zwykł mawiać: „Jeszcze będzie pięknie, mimo wszystko. Tylko załóż wygodne buty, bo masz do przejścia całe życie”.

-----  
fot. pixabay